

Idea Rodziny Salwatoriańskiej: Myśli dla przyszłości

ks. Scott Jones SDS

1 czerwca 2015

Wprowadzenie

Jeden z wielkich momentów w historii Rodziny Salwatoriańskiej nastąpił w roku 2007, kiedy to międzynarodowy zarząd trzech jej gałęzi przyjął wstępnie Kartę Rodziny Salwatoriańskiej. (Ostateczne przyjęcie karty nastąpiło w październiku 2012 roku.) Przyjęcie Karty Rodziny Salwatoriańskiej było z jednej strony konkluzją podjętego w następstwie Soboru Watykańskiego II długiego procesu powrotu do pierwotnego charyzmatu naszego Założyciela, z drugiej jednak sygnalizowało również nowy początek, stawiając przed nami pytanie: Co dalej?

W niniejszym artykule autor krótko omówi zarówno pierwotną wizję Ojca Jordana, jak również kroki, które podjęto po Soborze Watykańskim II w celu włączenia świeckich do Rodziny Salwatoriańskiej jako jej członków, a także po to, by doprowadzić do bliższej współpracy między trzema jej gałęziami (doskonale źródło zawierające szczegółową charakterystykę wizji Jordana oraz opis prób odzyskania tej wizji podejmowanych po Vaticanum Secundum można znaleźć w *Annales*, t. XVI, nr 2¹). Proponuję zatem dwa główne pytania, które należy poddać pod rozagę: (1) Jak nasza współpraca mogłaby wyglądać w przyszłości? oraz (2) Jakie korzyści mogłyby płynąć z dalszych starań o kanoniczne uznanie Rodziny Salwatoriańskiej? Ze względu na zwięzłość niniejszego artykułu zaproponowane zostaną możliwe modele, które – jak mamy nadzieję – doprowadzą do dalszej refleksji nad możliwościami, jakie otwierają się przed Rodziną Salwatoriańską.

Pierwotna wizja Ojca Jordana

Pierwotne wyobrażenia Jana Baptisty (później Ojca Franciszka Marii od Krzyża) Jordana zostały opisane w licznych salwatoriańskich źródłach. Jordan planował założenie Apostolskiego Towarzystwa Nauczania, którego członkami byłiby duchowni oraz ludzie świeccy, podejmujący wspólne dzieło zmierzające do wprowadzania królestwa Bożego na świecie. Towarzystwo miało mieć trzy stopnie, odpowiednio do poziomu zaangażowania jego członków. Stopień pierwszy członkostwa obejmowałby osoby duchowne i świeckie, które w duchu pierwszych Apostołów pozostawiają wszystko, aby w pełni poświęcić się realizacji poszczególnych

„Rodzina Salwatoriańska jest wyrazem charyzmatu, daru Ducha Świętego udzielonego Ojcu Jordanowi dla Kościoła. Bierzemy swój wspólny początek z Apostolskiego Towarzystwa Nauczania, założonego przez Ojca Jordana 8 grudnia 1881 r. w Rzymie. Jego pierwszymi członkami byli księża diecezjalni. Teresa von Wüllenweber (późniejsza Błogosławiona Matka od Apostołów) związała się z Towarzystwem w 1882 r. Do fundacji tej przyłączyło się wiele osób świeckich reprezentujących wszystkie grupy wiekowe”.
Karta, nr 2

¹ W tomie tym ks. Michał Piela SDS przedstawia zarys pierwotnej wizji Ojca Jordana; ks. Scott Jones SDS, analizuje pierwszą fundację współpracowników salwatoriańskich, a ks. Mario Agudelo SDS charakteryzuje najważniejsze kroki prowadzące do powstania Karty Rodziny Salwatoriańskiej (zob. *Annales*, t. XVI, nr 2 (Towarzystwo Boskiego Zbawiciela, Rzym 2010)).

apostolatów Towarzystwa (na początku były to działalność wydawnicza oraz praca misyjna, a wkrótce dołączyła do nich działalność edukacyjna). Stopień drugi obejmował osoby z wykształceniem specjalistycznym, w szczególności w zakresie działalności wydawniczej i edukacyjnej, które nadal pracując w swoim zawodzie, prowadziłyby nową ewangelizację świata, podlegającego wówczas coraz głębszej laicyzacji. Trzeci zaś stopień członkostwa w Towarzystwie miał obejmować osoby realizujące różne ścieżki zawodowe, na przykład rzemieślników, robotników czy gospodynie domowe, które wspierałyby posłannictwo Apostolskiego Towarzystwa Nauczania na wszystkie możliwe sposoby.

Jordan był wówczas młodym kapłanem diecezjalnym, niewątpliwie idealistycznie nastawionym, który początkowo miał niewielką wiedzę na temat struktur kanonicznych i sposobów funkcjonowania wewnątrz nich. Decydujący moment nadszedł w marcu 1883 roku, kiedy Jordan złożył śluby zakonne, przyjmując habit i swoje zakonne imię. Druga ważna – jakkolwiek bolesna – chwila w rozwoju Jordana nastąpiła w październiku 1885 roku, gdy wyjęto spod jego zarządzania rzymską wspólnotę sióstr, późniejsze Siostry Matki Bożej Bolesnej (istniejąca do dziś żeńska gałąź Towarzystwa została formalnie ustanowiona dopiero w roku 1888, we współpracy z Teresą (późniejszą Matką Marią od Apostołów) von Wüllenweber. Owa gwałtowna transformacja od Towarzystwa o trzech poziomach członkostwa do dwóch odrębnych w sensie kanonicznym instytutów spowołała realizację pierwotnej wizji Jordana wskutek jej konfrontacji z realiami Kościoła dziewiętnastowiecznego. W procesie tej transformacji świeccy byli stopniowo spychani do roli członków sodalicji i pomniejszych współpracowników. Przez dalszą część życia Jordana, aż do jego śmierci w roku 1918, Towarzystwo Boskiego Zbawiciela i Kongregacja Sióstr Boskiego Zbawiciela ewoluowały w podobny sposób jak inne apostolskie instytuty życia zakonnego, które pojawiły się w tamtych latach.

Odzyskiwanie wizji po Soborze Watykańskim II

Dokument Soboru Watykańskiego II *Perfectae caritatis* (Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego) przynaglał instytuty życia konsekrowanego, by powracały do charyzmatów swoich założycieli. W przypadku Towarzystwa i Kongregacji doprowadziło to do pogłębionych badań nad powstaniem Apostolskiego Towarzystwa Nauczania oraz do nowych analiz dzieła i pism Ojca Jordana i Matki Marii od Apostołów. W przypadku wielu salwatorianów było to pierwsze prawdziwe zetknięcie z Jordanem i jego pierwotną wizją. Powrót do tej wizji natychmiast wskazał, że intencją Jordana była realizacja idealnego modelu znacznie szerszej współpracy między członkami Towarzystwa a Kongregacją przy aktywnym uczestnictwie świeckich. (Tymczasem przez większą część salwatoriańskiej historii wśród salwatorianów nie było żadnych „świeckich” z wyjątkiem tych członków Towarzystwa, którzy jeszcze nie przyjęli święceń kapłańskich bądź nie złożyli ślubów zakonnych). Chociaż niektóre instytucje salwatoriańskie zatrudniały świeckich pracowników bądź też miały świeckich dobroczyńców, nie byli oni w żaden sposób uważani za salwatorianów.

Jasne jednak stało się również, że nie sposób już odzyskać oryginalnej, pierwotnej wizji Apostolskiego Towarzystwa Nauczania o trzech stopniach członkostwa, jaką żywił Jordan. Wszelka próba dokonania tego doprowadziłaby do całkowitego zniszczenia stu lat historycznych przemian, które dokonały się wśród salwatorianów. W Stanach Zjednoczonych jednak, począwszy od XIV Kapituły Prowincji, która miała miejsce w roku 1970, rozważano możliwość ustanowienia programu współpracy, a do rozpoczęcia go oddelegowano ks. Ramona Wagnera, kierownika ds. odnowy. W ciągu pięciu lat w prowincji amerykańskiej nie tylko wypracowano program współpracy, ale w roku 1975, podczas XII Kapituły Generalnej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, uznano, że pozostaje on w zgodzie z pierwotną intencją

Ojca Jordana, i udzielono zachęty do jego realizacji przy zachowaniu warunku, że status kanoniczny Towarzystwa jako instytutu życia zakonnego nie zostanie naruszony².

Przez kilka następnych lat Towarzystwo kontynuowało pracę polegającą na ustanawianiu świeckich współpracowników³. W ślad za pierwotną fundacją w Stanach Zjednoczonych programy stowarzyszeniowe ustanowiono także w innych jednostkach, najpierw w Brazylii i Austrii, a następnie rozszerzyły się one na większą część świata salwatoriańskiego. Podczas obrad XIII Kapituły Generalnej w roku 1981 przyjęto następujące zarządzenie: „XIII Kapituła Generalna zarządza, by Generalat przeprowadził badania relacji między Towarzystwem a ludźmi świeckimi, którzy łączą się z nami duchowo, a także w realizacji apostołowskiego celu naszego Założyciela”⁴. XIV Kapituła Generalna z roku 1987 utrzymała tę postawę aprobaty, co poskutkowało ustanowieniem międzynarodowej komisji, której członkami byli przedstawiciele wszystkich trzech gałęzi, a której zadanie polegało na przestudiowaniu bliższej relacji między Towarzystwem a salwatorianami świeckimi. Pierwsze spotkanie Międzynarodowego Zrzeszenia Boskiego Zbawiciela, które odbyło się w roku 1990 w Rzymie, a także spotkanie drugie w São Paulo w Brazylii w roku 1992, posunęło do przodu zarówno rozumienie powołania i charyzmatu salwatorianów świeckich, jak również pojmowanie, na czym polegać ma bliższa współpraca między trzema gałęziami często nazywanymi „Rodziną Salwatoriańską”. Podczas XVI Kapituły Generalnej Towarzystwa w roku 1999 wydano aprobatę dla stworzenia tak konstytucji salwatorianów świeckich, jak również projektu międzynarodowego dokumentu poświęconego Rodzinie Salwatoriańskiej. Dokument ten stał się ostatecznie Kartą Rodziny Salwatoriańskiej, zatwierdzoną najpierw wstępnie przez zespoły kierownictw trzech gałęzi w roku 2007, a w roku 2012 ostatecznie przez trzy gałęzie.

„Dzisiaj Rodzina Salwatoriańska posiada trzy autonomiczne gałęzie: Towarzystwo Boskiego Zbawiciela, Zgromadzenie Sióstr Boskiego Zbawiciela i Międzynarodową Wspólnotę Boskiego Zbawiciela. Łączy nas zaangażowanie w misję według wizji naszego Założyciela. Tworzymy jedną rodzinę gorliwych apostołów głoszących wszystkim zbawienie objawione w Jezusie Chrystusie...”.

Karta, nr 3

Karta Rodziny Salwatoriańskiej jako taka stanowi krok milowy w odzyskiwaniu pierwotnej wizji Jordana, a nawet struktury, którą Założyciel pierwotnie proponował. W artykule drugim Karta stanowi, że „Rodzina Salwatoriańska jest wyrazem charyzmatu, daru Ducha Świętego udzielonego Ojcu Jordanowi dla Kościoła. Bierzymy swój wspólny początek z Apostołowskim Towarzystwem Nauczania, założonego przez Ojca Jordana 8 grudnia 1881 r. w Rzymie”⁵. Dalsza definicja Rodziny Salwatoriańskiej następuje w artykule

² Pełne przedstawienie pierwszych pięciu lat działania programu współpracy stworzonego w prowincji amerykańskiej można znaleźć w pracy ks. Scotta Jonesa „The Founding of the Lay Salvatorians in the U.S.A. Province, 1970-75” [„Założenie salwatorianów świeckich w prowincji amerykańskiej”] (tamże)

³ Osoby zainteresowane głębszym naświetleniem rozwoju salwatorianów świeckich oraz Rodziny Salwatoriańskiej mogą zajrzeć do pracy ks. Maria Agudela “The Third Branch of the Salvatorian Family: Some Historical Facts from 1975 to 2007” [Trzecia gałąź Rodziny Salwatoriańskiej. Wybrane fakty historyczne z lat 1975-2007]. Informacje zawarte w obecnym akapicie oparte są na pracy Agudela (tamże.)

⁴ Tamże.

⁵ *Karta Rodziny Salwatoriańskiej*, zatwierdzona w październiku 2012 roku.

trzecim⁶. Karta przechodzi później do definicji misji, duchowości oraz współpracy Rodziny Salwatoriańskiej, wyrażając szacunek zarówno dla wspólnego charyzmatu trzech gałęzi, jak i dla wyjątkowej tożsamości każdej z nich. Niewątpliwie Kartę Rodziny Salwatoriańskiej należy postrzegać jako wniosek płynący z ważnego rozdziału salwatoriańskiej historii i uważać ją za powrót do pierwotnej wizji Jordana.

Co dalej?

Jeśli przyjęcie Karty Rodziny Salwatoriańskiej stanowi koniec pewnego rozdziału salwatoriańskiej historii, to jest ono w równym stopniu początkiem nowego jej rozdziału. Co zatem mógłby ów nowy jej rozdział obejmować? W jaki sposób Rodzina Salwatoriańska może przeżywać ów dar, który otrzymała od Ojca Jordana i który został tak niedawno odzyskany?

W artykule czternastym Karta stanowi: „Jako Rodzina Salwatoriańska staramy się dawać widzialne świadectwo mężczyznom i kobietom z różnych kultur i środowisk, pracujących wspólnie dla misji, ręka w rękę”. Z kolei artykuł siedemnasty wzywa, by każdy kraj bądź każda jednostka ustanowiły krajowy zespół koordynujący, którego członkami będą przedstawiciele wszystkich gałęzi. Doświadczenie płynące z jednostek, w których trzy gałęzie podejmują wspólne inicjatywy, wskazuje, że skuteczna współpraca wymaga czasu, rozeznawania i wzajemnego szacunku. Smutnym faktem w salwatoriańskiej historii, jak również w historii Kościoła, jest to, że mężczyźni (poprzez wykluczenie kobiet) zwykle zajmowali stanowiska wiążące się z podejmowaniem decyzji i że podobną dominację (w stosunku do świeckich) wykazywali duchowni. Autentyczna współpraca wymaga więc przyznania się do tego, że nasza historia tak właśnie wyglądała, a także podjęcia wyraźnych środków, które ułatwią otwartą komunikację i nowy, oparty na konsensie model podejmowania decyzji.

W Stanach Zjednoczonych ustanowiono strukturę, którą nazwano połączoną grupą zarządzającą (ang. Joint Leadership Group – JLG). Grupę tę powołano w roku 1991, a w jej skład weszło trzech członków zarządu każdej gałęzi (np. w przypadku Towarzystwa i Zgromadzenia: przełożony/przełożona prowincji, wikariusz/wikariuszka prowincji i jeden konsultor reprezentujący każdą z dwóch grup). JLG szanuje autonomię każdej gałęzi i uznaje ich prawo do podejmowania decyzji dotyczących ich własnych, wewnętrznych spraw oraz wewnętrznej administracji. Grupa ta podejmuje zatem jedynie te decyzje, które mają wpływ na Rodzinę Salwatoriańską jako całość. JLG dysponuje swoim własnym budżetem; tam gdzie jest to możliwe, nowe posługi ustanawiane są wspólnie, a źródłem ich wstępnego finansowania jest właśnie jej budżet. Wspaniałym przykładem wspólnie podjętej posługi ustanowionej w Stanach Zjednoczonych przez JLG jest Zespół Posługi Jordana (ang. Jordan Ministry Team), inicjatywa salwatoriańska podjęta w diecezji Tucson w Arizonie. Zapewnia ona środki na formację świeckich szafarzy w diecezji, w której nie ma żadnego katolickiego kolegium ani uniwersytetu mogącego prowadzić formację świeckich w tym właśnie celu. Pierwotnie członkami tego zespołu byli: ksiądz salwatorianin, siostra salwatorianka i salwatorianin świecki.

⁶ Tamże.

Chociaż każda z gałęzi Rodziny Salwatoriańskiej ma swoje własne, finansowane przez siebie obowiązki, jeśli chcemy, żeby Karta Rodziny Salwatoriańskiej miała sens prawdziwie przemieniający, zasadnicze znaczenie ma to, by każdą nową posługę oceniać pod kątem jej potencjału angażowania współpracy, a wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, współpracę w jej realizacji nawiązywać. W różnych częściach świata niewątpliwie trzeba będzie brać pod uwagę kwestie kulturowe, ale pomoc międzynarodowych zarządów i mądrość zyskiwana poprzez regularne spotkania międzynarodowe czy też nowe sposoby prowadzenia współpracy na pewno okażą się pomocne w realizowaniu przez Rodzinę Salwatoriańską modelu Kościoła dwudziestego pierwszego wieku wskazanego przez Sobór Watykański II.

„...Podobnie jak pierwotny project Ojca Jordana rozwinął się z biegiem czasu, tak i my jesteśmy otwarci na to, dokąd Duch Święty poprowadzi nas w przyszłości”.
Karta, nr 3

Powiązana z tym, jakkolwiek delikatną kwestią jest dalsze kanoniczne uznanie Rodziny Salwatoriańskiej. Obecnie Towarzystwo i Kongregacja są papieskimi instytucjami życia zakonnego, a Międzynarodowe Zgromadzenie Boskiego Zbawiciela stara się – poprzez Papieską Radę ds. Świeckich – o uzyskanie w oczach Stolicy Świętej kanonicznego statusu publicznego stowarzyszenia wiernych⁷. Nawet jednak w sytuacji, gdy Międzynarodowa Wspólnota Boskiego Zbawiciela zostanie uznana w sensie kanonicznym, Karta Rodziny Salwatoriańskiej nie ma żadnej definicji kanonicznej ani nie jest kanonicznie zatwierdzona w żadnym innym sensie niż ten, który przypisują jej trzy gałęzie Rodziny Salwatoriańskiej. Formalne starania o kanoniczne zatwierdzenie Rodziny Salwatoriańskiej wymaga nieustannego rozeznawania i pracy, ale zdaniem autora niniejszego tekstu ma ono zasadnicze znaczenie dla przyszłości. Starsze jednostki w Ameryce Północnej i w Europie Zachodniej od kilkudziesięciu lat znajdują się w stanie liczebnego regresu, podczas gdy jednostki młodsze działają niekiedy na obszarach, gdzie status kanoniczny stanowi ich jedyną ochronę, gdyż zmuszone są funkcjonować w kulturach, które nie cenią równości płci ani modelu współpracy między duchownymi a świeckimi. Zatwierdzenie kanoniczne całościowej struktury pomoże zatem w autentycznym wdrażaniu postanowień Karty i pozwoli uzyskać niezbędny szacunek lokalnych władz kościelnych.

Chociaż każda rodzina kościelna ma swoją własną historię i swoje własne szczególne cechy, wiele nowych wspólnot opiera się właśnie na modelu współpracy. Trzy przykłady mogą stanowić: Opus Dei, Żołnierze Jezusa (hiszp. Miles Jesu) oraz Legion Chrystusa (ze swoją pomocniczą grupą Regnum Christi). Starsze wspólnoty również starają się o kanoniczną aprobatę współpracy swoich trzech gałęzi. Jednym z lepiej znanych przykładów jest Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego (ZAK) założone przez św. Wincentego Pallottiego w roku 1835. Pierwotny opis ZAK, dokonany przez Pallottiego, brzmiał następująco: „Apostolat katolicki to apostolat uniwersalny, wspólny różnym klasom ludzi, a polega on na czynieniu tego, co czynić musimy i co czynić możemy dla większej chwały Bożej i dla swojego własnego zbawienia, a także dla zbawienia bliźnich”⁸. Po jakimś czasie Pallotti założył Towarzystwo Apostolatu Katolickiego (Księży i Braci Pallotynów), Kongregację Sióstr Apostolatu Katolickiego oraz Siostry Misjonarki Apostolatu Katolickiego. Założono również wiele grup świeckich. Po rozpatrzeniu prośby o kanoniczne zatwierdzenie „Rodziny Pallotyńskiej” w roku 2003 watykańska Papieska Rada ds. Świeckich ogłosiła, że

⁷ W marcu 2011 roku złożono prośbę do Papieskiej Rady ds. Świeckich; do czerwca 2015 roku proces się jeszcze nie zakończył.

⁸ "UAC/SAC", The Pallotine Worldwide Web.

Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego jest publicznym stowarzyszeniem wiernych⁹. W rezultacie każdy kapłan i brat pallotyn, a także każda siostra pallotylnka i wszystkie osoby świeckie należące do pallotynów z definicji są również członkami szerszego, uznanego kanonicznie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego.

Korzystne dla Rodziny Salwatoriańskiej mogłoby okazać się rozważenie, czy również ona nie mogłaby w podobny sposób otrzymać kanonicznej aprobaty. Mimo że aprobata kanoniczna dostarczyłaby zapewne najgłębszej motywacji do dalszego działania, największą korzyścią okazałby się jednak zapewne model, jakiego dostarczylibyśmy w ten sposób Kościołowi powszechnemu. Pięćdziesiąt lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II charyzmaty konsultacji i współpracy doznały dynamicznie się rozwinęły, a rozwój ten jest szczególnie widoczny obecnie, podczas pontyfikatu papieża Franciszka. Wiele pracy pozostaje jeszcze jednak do wykonania, by stały się one rzeczywistością przeżywaną w całym globalnym Kościele. Jeśli Rodzina Salwatoriańska ma zajmować ważne miejsce przy Bożym ołtarzu, jej kanoniczne uznanie zapewniłoby jej „siłę” pozwalającą jej odgrywać istotną rolę w ograniczaniu przejawów klerykalizmu i seksizmu w łonie Kościoła.

Zakończenie

W historii Rodziny Salwatoriańskiej wiele było punktów zwrotnych: rok 1881 (ustanowienie Apostolskiego Towarzystwa Nauczania), rok 1883 (przekształcenie Apostolskiego Towarzystwa Nauczania w instytut życia zakonnego) i rok 1888 (ustanowienie trwałej kongregacji). Nowsze jednostki mają punkty zwrotne w swojej własnej historii, w dziejach ich powstawania i rozwoju. Daty 2007 i 2012 niewątpliwie jednak będziemy w przyszłości świętować jako kluczowe punkty w dziejach aprobaty dla Karty Rodziny Salwatoriańskiej. Jakie jednak wydarzenia zostaną uznane za punkty zwrotne dla salwatorianów w przyszłości? Chociaż odpowiedź na to pytanie zna jedynie Bóg, niewątpliwie związane one będą z odzyskaną niedawno wizją współpracy, którą żywił sam Ojciec Jordan. Oby wszyscy salwatorianie podejmowali wspólne dzieło wypracowania tych nowych punktów zwrotnych w naszych dziejach, oby czynili to dla dobra Rodziny Salwatoriańskiej, ale przede wszystkim po to, by budować królestwo Boże, królestwo, które na wskroś opiera się na współpracy i wyrasta z równości, jaką uzyskujemy poprzez chrzest święty!

Pytania do refleksji

1. Przeczytaj Kartę Rodziny Salwatoriańskiej w świetle niniejszego artykułu
 - a. Wynotuj słowa bądź sformułowania, które do ciebie przemawiają, i postaw sobie pytanie: „Co słowa te dla mnie znaczą i w jaki sposób na nie odpowiem?”.
 - b. Jakie mogłyby być implikacje dla Rodziny Salwatoriańskiej w Twoim regionie świata i/lub w sensie globalnym?
2. Gdybyś miał dokonać korekty Karty w świetle niniejszego artykułu, co dodałbyś bądź jakie zmiany byś wprowadził?
3. Jakie dostrzegasz plusey i minusy oficjalnego uznania Rodziny Salwatoriańskiej przez Watykan?
4. Jakie masz marzenia i wyobrażenia dotyczące Rodziny Salwatoriańskiej? W jaki sposób przynależność do Rodziny Salwatoriańskiej wpływa na twoje życie salwatoriańskie?

⁹ Podczas zgromadzenia salwatorianów amerykańskich, które odbyło się w roku 1997 w Milwaukee w stanie Wisconsin, ks. Dennis Thiessen SDS zaproponował, by salwatorianie rozważyli ubieganie się o podobne uznanie kanoniczne. W tamtym czasie jednak uznano, że potrzebny jest głębszy wysiłek w celu rozważenia istoty salwatoriańskiej tożsamości.